



8982

III Aug. St. Dr.

P



Bandthie 12.

3283 Traus.

VIII. a. 32.

19.

41. 1. 118.



MOŹY
Konstytucye różne

Podczas Seymu Ordynaryinego pod Konfe-
deracyą w Warszawie agituiącego się
In Publicum.

Roku 1776.
WYDANE.

BIBLIOTHECA
VNIV. MAGELL.
CRACOVENSIS.

8982

Z D A N I E

J. O. XIECIA JMCI
LUBOMIRSKIEGO,

MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO,

NA SESSYI SEYMOWEY

D N I A 21. W R Z E S N I A 1776.

N A P U N K T

P O D T Y T U Ł E M

P O W I N N O S C I y W Ł A D Z A
D E P A R T A M E N T O W w R A D Z I E.



ESZCZE dosyć nie są pogrzebione Prawa, y Wolności Narodowe, ieszcze dosyć nie jest włożone iarzmo na karki Obywatelów, świeżo stanowiącym Prawem, pod Tytułem: *Objaśnienie Ustanowienia Rady Nieustającej.*

Moc tłumaczenia Obojętności Praw, moc zasuspendowania Ministrów, Jurysdykcji, y wszelkiej Kondycji Obywatelów Rzplitey; w tym Prawie umieszczona, ieszcze nie zdaje się dopełniać zamierzonych sobie celów; Trzeba coś więcej.

Przychodzi nowy Projekt, pod Tytułem, *Powinności y Władza Departamentów w Radzie;* ten nowy cios niszczy Prawa, zwala swobody, wydziera samowładztwo do reszty Zgromadzonym Stanom Rzeczypospolitey.

Każdey Panujący Władzy nacyelniejsza Prerogatywa, Prawodawstwo, to więcej, niż odebrane Rzplitey, bo przystoyniey dla Niey by było, nie modz stanowić Prawa, niżeli nie wiedzieć co znaczą ustanowione, gdy tłumaczenie Praw wszelkich, oddane Radzie Nieustającej, y dziś o Prawach naykardynalniejszych, *Neminem captivabimus. Nulli bona recipimus,* y tym podobnych, można powątpiewać, co znaczą.

Druga samowładności Prerogatywa, władanie Woyskiem, to całe ten Projekt, oddaie Radzie Nieustającej, kiedy wszystkie Ordynanse, Lokacye, y ruszenia arbitralne tegoż Woyska, do Niey należyć usiłuje, bez excepcyi, względu na Prawa zaścianiające Dobra Ziemskie od Woyskowych lokacyi.

Trzecia Panującej Władzy Prerogatywa, szafunek Skarbem, Projekt dawniej tu podpisany, przyznał Naywyższą Rządową władzę Radzie Nieustającej, a dwie Władze naywyższe razem stać nie mogą.

Czwarta Władzy Panującej własność, moc czynienia Traktatów, którą Projekt teraźniejszy, zupełnie oddaie Radzie Nieustającej, *gdy między Sejmem, a Sejmem Traktaty handlowe, z Potencjami Zagranicznymi stanowiąc dozwala; Sejm sześć Niedziel, Rady dwa Roki, któż więc ma czasu do rozciągnięcia swej władzy?*

Z sąsiedzkimi Potencjami, już zawarte świeżo Traktaty, Commerciorum, jeżeli ie zawierać z dalszemi, to może, nie bez bliższych urazy, a także umocniejszych zawsze łatwa, uczą, postronne przykłady, iakie wojny o handlowne Traktaty toczony były.

Piąta Panującej Władzy Prerogatywa, Naywyższa rządowa Władza, ustanawiająca Magistratury Kraiowe, do czynienia sprawiedliwości, utrzymania bezpieczeństwa, porządku, y opisuiająca tymże Magistraturom wymiar powinności, y władzy. Kto dziś zaręczy, iż te Magistratury, które taż Naywyższa Rzplitey władza ustanowiła, y dotąd tylko sama ie odmieniać mogła; kto, mowię, zaręczy, że od Sejmu do Sejmu zachowane będą, przy swoich Prerogatywach y Urzędowych powinnościach, kiedy naywyższa rządowa władza, przyznana Radzie Nieustającej, a która, powinności Urzędowe tych Magistratur, Projektem dzisiejszym, już zupełnie na siebie zlewa.

Te wszystkie Prerogatywy własności Panowania oddawszy Radzie Nieustającej, co się w dalszy czas zstaie, dla Sejmującej Rzplitey, jeżeli nie chce Tytuł Panowania, bez wszelkiej władzy.

Te reflexye wystarczyłyby zupełnie do odrzucenia tego Projektu, gdyby nayfundamentalniejszy Praw Krolestwa tego, w sobie upadku nie zamykał, a do czynienia nad sobą, tym żywszego rozważenia, od każdego Obywatela nie wymagał. Słyszałem wprawdzie w częściach przemianę, czyli poprawę tego Projektu, dziś tu czytana, lecz ponawiam oświadczenie moje dawniej już w tej Izbie w podobnych, okolicznościach wyrażone, iż nie mam za odmianę ani poprawę Projektu, gdy nie iest w tej Izbie w Obecności Stanow czyniona: Pytam kto ią czynił, gdzie była czyniona? bo wiem, iż z Prawa tu tylko iest Officyna cudendarum legum, gdzie każdy Sejmujący ma Prawo swe nad Projektem przełożyć do poprawy Uwagi. Te więc poprawy przez kogokolwiek czynione, przyjmuję za nowość Projektu, y za zdaniem J. W. Kasztelana Kamienieckiego przedemną mowiącego, dopraszam się Stanow zgromadzonych, aby oddane

były do Deliberacyi, iako nowość w wielu punktach zawierające. A tak dopiero podług Prawa w swym czasie u Tronu W. K. Mci złożę nad niemi moje reprezentacye: a teraz do Proiektu iak jest in Deliberatione przystępuję.

Zawarcie Traktatow handlownych, a czyliż nie jest Materya Statús, y iedynie tylko Rezolucyi Seymow przynależąca. Dawne Prawa nas ucza, a świeża Konstytucya 1766, 1768, fol. 97. iż wliczbie Materyi Status zalicza, Przymierza, Konwencye, związki Przyjaźni, lub handlu z postronnemi Potencjami.

Dawne Prawa, na których obalinach dzisieysza Rada zagruntowała się, y w Assumpcie swey Ustawy, cytowała, zacząwszy od Roku 1576 do 1717. zabroniły, by Rady przy Boku Krolow, in materias Seymom przynależące nie wdawały się.

Artykuł 4. opisujący *Granice Władzy Rady Nieustającej*, iasnie mowi *Ze Rada nie będzie mogła nic stanowić y czynić w materyach należących do Mocy Stanow Zgromadzonych, na Seymach, wtymże Artykule po niżej, że nie ma wdawać się, w Materye samym Seymom zostawione, których decydować, wyraźnie jest iey zabroniono.*

Y czyliż ten proiekt, nie wzrusza tylorakie Prawa? y czyliż nie odbiera Rzplitey tę Moc, która tylko Zgromadzonym Stanom przynależy?

Tymże Prawem, y świeżo tu ponowionym; *Moc Prawodawstwa*, jest zupełnie Radzie zabroniona. Izaliż *Moc Prawodawstwa*, większa okazać się może, nad moc stanowienia Przymierza? Zawierać Traktaty: jest wkładać na Narod, y Obywatelow Prawo, wpływające z obowiązku Traktatow, jest dopiąć, naywyższego stopnia Mocy, gdy stanowione przez samę Rzplitę Traktaty, niszczyć y odmieniać może.

Artykułem 4. *Ustawy Rady*. *Ta Rada ma tylko Exekucyi Praw pilnować*, dziś zupełnie nie pilność, ale Exekucyą bierze na siebie, a bierze arbitralnie.

Departament Policiei, ma mieć inspekcyą nad Kommissyami Boni ordinis po Woiewodztwach. A czyliż podobne rozrządzenie nastąpić może, z uymą całości Dominii, & proprietatis Stanu Szlacheckiego, nad Dobrami Ziemskimi Dziedzicznymi, Prawem Traktatowym, 1768. warowaney, a pod wynalazkiem Dobra Policiei, zmniejszać onym Rząd, w swym Dziedziectwie, y własności, y ściągnąć Im uciemiężenie.

Rachunki z Miastami Krolewskimi czynić, ich dochody na rozrządzenie Policiei obracać. A czyliż Starostowie nie mają z Prawa Obowiązku tę powinność, a za coż Im one odbierać?

A czyliż arbitralnie własność Mieyskich dochodow, do Woli, y upodobania swego, *Departament Policiei* rozrządzać może?

Należy mieć baczność Starostom, by dochody Mieyskie, in melius, & commodum Miasta obracane były, wybor zaś tey lepszo-

ści, nie można odbierać Communitati Miast, inaczej swiey własności przeftaliby bydź Panami

Tenże Departament Policiei będzie mógł zawierać Kontrakty z Kompaniami, do Zamyślowe Materyi Policiei.

Mieć Prawo zawierać Kontrakty, in Materja Policiei, iest potajemnie odbierać na siebie moc rządow Policiei, a przeto niszczyć Prawa, y Zwierzchność tym, którym Policieś iest Prawem powierzona, y przepisana.

Kto dziś zgadnie, do czego, y do iakich zamyślow ten Proiekt zmierza, y czyliżby przystało Rzplitey, podpisując go stanowiąc takie Prawo, ktorego cel, y znaczenie, aż dopiero Departament Policieś obiawilby teyże Rzplitey.

Pod płaszczem zawierania Kontraktow w Materyi Policiei, będą Monopolia, nie będzie wprawdzie wyciąganie nowych Podatkow, ale Viétualia, Commestibilia, & alia ad primam Necessitatem przynależące rzeczy, oddane wżyski Kompanistow sprawią ucisk potajemny, wygorują nazywielkży podatek, y dlategoc to Rzplita Konfytucyą 1576. wżelkie Monopolia zabroniła.

Znam ia te wynalazki, iestem przy styrze Policiei, pod Bokiem W. K. Mci w Mieście tuteyszym; Wieleż ia to podobnych nie miał ofiarujących się Monopolistow, pod Płaszczem Dobra Policiei; to na zakup Zboż, y formowanie Magazynow, zakupowanie skor, Łoiow, to na ustanowienie latarni, lektyk, porządku ogniowego, y innych acsi wygod publicznych; nie uwiodły mnie te pozory, bom w nich zawżędbyzrał uszkodzenia, ukształcone Dobrem Publicznym, a w iście, zyski tylko partykularnym przynoszące; y te to będą skutki, z Mocy zawierania Kontraktow z Kompanistami.

Ze Sądy Łaski Wielkiej Koronney, złożone będą odtąd, ze czterech Marszałkow Oboyg Narodow, którzy na nich przytomni bydź mają. Winzowałbym sobie tak godnego w tym koleżeństwa, lecz te uczynić powinienem przełożenia, iż podobne przepisy w widoczney przeciwności będą Przywileiom Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego, których zachowanie przy Wstępie W. K. Moim na Tron Polski przysięgą są stwierdzone, a ktore w liczbie Praw Kardynałnych za niewzruszone są umieszczone; będą znosić Porządki między Marszałkami Oboyg Narodow, od Panowania Zygmunta Igo Prawem y przywilejami ustanowione, a po dziś dzień przez nas zachowywane.

To ieszcze dodam, iż wyraz, że czterech Marszałkow przytomni bydź mają, sprawi z tey konieczności, częstokroć niepewność Sądow, a zatym nie pośpiech sprawiedliwości.

Departament Woyskowy, będzie reprezentować odtąd Kommissyą Woyskową, rozsądzać będzie sprawy między Woyskównemi. Jest to instituto Rady Nieustaiącey zupełnie przeciwie się: gdy Moc sądząca zupełnie tey Radzie iest zbroniona, iest sprzeciwie się pierwszemu już autoryzowanemu Proiektowi, bo tamten odbiera Władzę Sądową caley Radzie

Radzie Nieustającej, a ten Departamentowi Woyskowemu moc Sądow daie, chociaż ten Departament jest częścią Rady. Tu mówić mogę, iż circa legem latam na tymże Seymie unius oppositio sufficit.

Moc Woyskiem władania, Ordynansow wydawania, płacę onemu oznaczenia, nowy regulament Woyska układania, Lokacyi czynienia, dawnemi Prawami opisane, a rządowi Hetmanow, y Kommissyi Woyskowej poleczone, tym Projektem, zupełnie do woli arbitralney Radzie Nieustającej oddane, powiększa iey władzę, y czyni ją Obywatelom straszną, y okropną; Gdy do tylo przywłaszczony mocy z Cywilności, moc oręza iey dodaie, moc, która w Ręku Wodzow Woysk Krolestwa tego, tak ogromną dla Obywatelow bydz nie mogła, bo noszą na sobie obowiązki Prawa bez mocy tłumaczenia, y w równości Obywatela pozostają.

Departamentu sprawiedliwości opis, w tym Projekcie, implicite znosi wszystkie Kraiowe Sądowe Jurydykcyje, zostawiając samą Seymową, gdy bez dołożoney Spraw różnicy, chce, aby Departament sprawiedliwości, wszystkie skargi Obywatelow, tudzież odpowiedzi z iedney y drugiey strony, oddawał Radzie Nieustającej, a Rada przez swe Rezolucyje odsyłała po Decyzję do Seymu; Wszak dla wszystkich Stanow, y Kondycyi, oraz dla wszystkich rodzajow spraw, są Prawem wyznaczone subsellia, są opisane sposoby skarg, przez Manifesta, Mandaty, albo Pozwy; Jakżeby te Prawa zostać mogły, gdyby podług tego Projektu wszystkie skargi, do Rady Nieustającej należały, a ta Rada miałaby je odsyłać do Sądow Seymowych.

Zarzutow, y odpowiedzi, ten słuchać powinien, kto sporow wysłuchawszy, ma moc sądenia; tey gdy nie ma Rada, na cożby się zatrudniać miała słuchaniem sporow, chyba końcem skłócającym Obywatelow.

Departament Skarbowy, uymuie widocznie te Prerogatywy, ktore z Prawa, Kommissyi Skarbowey przynależą, y w częściach, rząd teyże Kommissyi, na siebie przeistacza. Moc czynienia Kontraktow, z różnemi kompaniami, ktore się nadgłoszą ku pożytecznym zamiłom dla Kraiu, jest niebezpieczeństwem; Nayprzód zamił pożyteczny, gdy nie jest iedno, co aktualny pożytek, czyż bezpiecznie ażardować może niepewność Skarbu?

Będą y w tym Monopoliści, przez Prawo zabronieni, będą Kompaniści na cła, y inne dochody Rzeczypospolitey, swoje w tym zyski, a nie dobro Skarbu Rzeczypospolitey upatrujący.

Kopanie Kruszcow, & fossilium, potrzebuia zabezpieczenia, by pod tę generalność nie podpadały Dobra Szlacheckie, przykładem Zagranicznych Państw, że wszelkie Kruszcze, & fossilia, są regalia; Niech mają zabezpieczenie Dziedzice, podług Praw dawnych, że w Dobrach swych dziedzicznych, są Panami Kruszcow, fossilium, y wszelkich w Ziemi wynalazkow, a Starostowie Privilegiati usufructuarji tego.

Y czyliż Prześwietne Stany, rozważeniem Projektu tego, wdziedzic nie można, że Prawodawstwo, moc Sądowa, sprawowanie powinności Ministeriorum, przeistoczone, y wlane w Radę Nieustającą, okazała zkoncentrowaną w niej samowładność całego Królestwa.

A czyliż to jest myślą, y wolą Przechacny Stanie Rycerski, upoważniony Instrukcyami całego Narodu, niosący ich myśli, co ustanowionym na tym Seymie, mieć chcieli. Oświećcie nas, jeżeli jest wola Narodu, by moc Rady Nieustającej powiększona była, by miała moc Prawodawstwa, y Sądu, by mogła z Zagranicznymi Potencjami zawierać przymierza, by władanie Woyłka w swych rękach miała, by Ministeria, y naywyższe Magistratury poniżone były, a z Prawa im przepisane Rzady, wlane były na Radę Nieustającą. Y czyliż Narod chce się wyzuć zupełnie, z tey Panującej Władzy, która tylko w Zgromadzonych Stanach Rzeczypospolitey znajduje się.

Przechacne Stany, stawiają wam za postrach moc Ministrow, końcem założonego zamiaru; w czym ta moc stać wam się mogła, y może za ciężką? kto co przewinił, niech dziś odpowie: żyjem w przepisach Urzędów naszych, mamy nad sobą Prawo; Zważcież teraz, jeżeli ta wystawiona wam moc, na części w Urzędach naszych podzielona, w iedno oddana władanie, nie stanie się nad wami prze-mocą? Gdzież na Nie skarżyć się będziecie? na Seymie? a czyliż nam Rada wolnego nie zbroń iak dzisiaj.

Prześwietne Zgromadzone Stany, tym Projektem, y podobnymi, łamią się, znoszą naykardynalnieysze Prawa Królestwa tego, które tu już w dawnieyszym głosie cytowałem, a dziś powtarzać, byłoby suflum. To tylko śmieie mówić mogę, że to są płonne maxymy, że Konfederacye w czynnościach swoich, nie mają granic, że wszystko stanowią, y odmieniać mogą.

Mówię, że są Prawa, a Prawa Kardynalne, których, żadna Konfederacya odmieniać, y wzruszać nie może, które tu poprzysiężoną wiernością cytuję, y tym zagwarantowanym Prawem Roku 1768. stanowionym, Głos mój zakończam.

Te wszystkie Prawa Kardynalne, w żadnym czasie, pod żadnym Pretextem, przez kogokolwiek, ani przez same Konfederacye, ani nawet podczas bezkrólewia, udziałane, ani per unanimitatem nie będą mogły być odmieniane y wzruszane; ktoby więc przeciwko tym Prawom, albo jednemu z nich postępował, takowy za nieprzyjaciela Ojczyzny ma być poczytany, y iako taki, ukarany.

Te Zdanie moje podług obowiązku Prawa, z podpisem Ręki moiej ad Acta Publica oddaję.

STANISŁAW LUBOMIRSKI,
MARSZAŁEK WIELKI KORONNY.

w Warszawie w Drukarni P. DUFOUR.



REGISTR

Konstytucyi y Mowów w tej
Książce Inayduiganych
Roku 1776.
WYDANYCH

	Folio
o Akt Konfederacyi Generalney oboyya Narodów	x
Mowa W. Mohronoskiego y W. honory Marszał ka Konfederacyi przy zagaieniu Seymu miana . . .	2
Mowa W. Ogirishiego y W. Litt. Marszałka Konfederacyi W. Litt.	3
Nota do Departamentu Interesów Cudzo- ziemskich, do W. Graffa de Stachelberg. P. sta Rosyjskiego	4
Respons na Tej. Note	5
Mowa W. Rzewuskiego Hetmana Pol. kor.	6
W. Lipskiego Karsztel Seizyy	7
Mowa Króla Imgi	8

REGISTER.

	Folio
Wierze na pochwałę M ^o Mokronoskiego	9.
Mowa W ^o Kraszewskiego S. W. K ^o rony	10.
W Ogińskiego Marszałk ^o W. Altt ^o	11.
Douffala Łowczego N. Altt ^o	12.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Rosyjskim	13.
Mowa W ^o Olizara Stelm ^o K ^o rony	14.
Kosiathowski	15.
Gurowski Marszałk ^o N. Altt ^o	16.
Deputacya do examinowania Rady Nieustawczej	17.
Edanie W. Xęcia Lubomirskiego Marszałk ^o W ^o K ^o rony	18.
Mowa W ^o Rzewuskiego Hetmana P. K ^o rony	19.
Edanie W. L. Brzanińskiego Hetmana W ^o K ^o rony	20.
Głos W ^o Nowowiejskiego Łowcy Wyszog ^o	21.

wygraw.

REGISTR

Ordynacya Sadów Szymowych . . .	22
Mowa M. Gurovskiego Kancel. Przem . . .	23.
..... X. Młodziejewskiego Biskupa . Przem . .	24.
Moc Ratyfikacyi z Dworem Wiedem . . .	25.
Mowa M. Olizara S. M.	26.
Moc Ratyfikacyi konwencyi Granicznej z Dworem Berlińskim	27.
Powinności i Władza Departamentów w Radzie Niewstaigcey	28.
Zdanie M. Lubomirskiego Marszałka M. . .	29.
Wotum Tegoz	30.
Mowa M. Kosiakowskiego	31.
Art konwencyi między N. królem Ang. i Rzplta, a między królem Ang. Pruskim dla ulożenia granic	32.

REGISTR.

Obiawienie Ustanowienia Rady. Nic ustajacey	Folia 33
Zdanie M ^{ro} Czynskiego Hetmana W. M. A. B.	34
. Branickiego Hetmana W. K. W.	35
Mowa P ^{ro} Markowskiego Stolnika Mielny	36
. W. Rzewuskiego Hetmana Polny	37
Zdanie M ^{ro} Chreptowicza Polny	38
Mowa Króla	39
Deklaracya o komisaryach y Remisach z przeszłego seymu wypadłych	40
Mowa M ^{ro} Wiszowatego	41
. Bouffata	42
Zdanie J. A. Lubomirskiego Marszałk ^o W. K. W.	43
Projekt względem ocelenia przywó ^o obywatelow Kieryspor	44
Emiencyzienie Expenzy Cywilney przez Tęgi podane	45
Mowa P ^{ro} Gurovskiego k ^o Przem	46
. Malachowskiego W. K. W.	47

J. K.

RECEPTR.

Głos J. A. Sanguszkha Wdy Wotyny - - - - -	48.
- - - W Markowskiego - - - - -	49.
- - - Korzeniewskiego - - - - -	50.
- - - Bukara - - - - -	51.
- - - - -	49.
- - - Bierzynskiego Karła Zytomir - - - - -	52.
- - - Zielińskiego - - - - -	53.
- - - Tierańowskiego - - - - -	54.
- - - Rzewuskiego H. B. K. 10 0607 - - - - -	55.
- - - Jęgorz - - - 12 0602 - - - - -	56.
- - - Bierzynskiego - - - - -	57.
Dochody Skarbu Koronnego - - - - -	58.
Wydatki Koronne - - - - -	59.
Mowa W Markowskiego - - - - -	60.
Ubezpieczenie Summ Ziemskich i Pożezuickich. - - - - -	61.
Obciążenie Legii cumptuarie - - - - -	62.
Universal der Kron - Schatz - Commission in Auschung des Schrupf und Rauck Fabrick Kommission R - plter Skarbu Koronnego - Włocławek	63.
	64.





Termin zwrotu lub zgłoszenie prolongaty.

--	--

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022117

2-166.

